

ANNA MISIĄG-BOCHEŃSKA

Dwie daty z życia królowej Jadwigi¹⁾.

W życiorysie królowej Jadwigi natrafiamy na dwa momenty, z których jeden nie ma dotychczas ustalonej daty dziennej, drugi ma ją określoną nieściśle, niezgodnie z rzeczywistością. Pierwszym jest dzień jej urodzin w r. 1374, drugi dzień jej koronacji na króla polskiego, wkrótce po jej przyjeździe do Polski, powszechnie przyjęty, chociaż z pewnymi zastrzeżeniami przez niektórych historyków, dzień 15 października 1384 r. Ustalenie drugiej z tych dat, poza prawdą historyczną, nie wniesie nic nowego do biografii naszej królowej, natomiast próba ograniczenia pierwszej może mogłaby przyczynić się, bodaj pośrednio, do wyjaśnienia najkrytyczniejszych chwil jej życia, wpływając na kierunek dalszych studiów.

Ponieważ do ustalenia daty urodzin królowej Jadwigi posłużyć ma przekaz chronologicznie późniejszy od źródeł odnoszących się do jej koronacji, zacznę od tego drugiego momentu.

Zapiska Kalendarza Krakowskiego²⁾ podkreśla, że korona-

¹⁾ Artykuł niniejszy zawiera spostrzeżenia, będące rezultatem studiów nad życiem królowej Jadwigi, prowadzonych przeze mnie w r. 1939, w związku z konkursem na jej życiorys, rozpisany przez ówczesnego postulatora jej procesu beatyfikacyjnego. Nie jestem historykiem ani historykiem prawa. W artykule moim nie wyczerpuję wszystkich źródeł historycznych, ani literatury prawniczej. Ograniczam się jedynie do przekazów i dzieł, naświetlających dostatecznie moje uwagi.

²⁾ „Annales et Kalendarium Capituli Cracoviensis sec. XIII“ u ks. Ign. Polkowskiego, Katalog rękopisów kapi-

cja Jadwigi odbyła się »die dominico«³⁾. Kutrzeba w *Ordo coronandi regis Poloniae*⁴⁾ starał się wykazać, że ceremoniał koronacyjny w Polsce od najdawniejszych czasów opierał się na rzymskim, Grzegorza W. (czego dowodem kodeks włoski kapituły gnieźnieńskiej z w. XII)⁵⁾, a według ceremoniału rzymskiego na koronację zawsze była wybierana niedziela (*dies dominicus*, wzgl. *dies scilis*). W dziejach Polski potwierdza się zresztą ten zwyczaj. Koronacje bowiem naszych królów aż do Stanisława Augusta — z wyjątkiem: Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Wacława Czeskiego, przy których data dzienna nie została przekazana — odbywały się zawsze w niedzielę⁶⁾. Można by zatem przyjąć, że i koronacja Jadwigi musiała mieć miejsce, zgodnie z zapiską Kalendarza Krakowskiego, rzeczywiście »die dominico«. Do przekazów innych kronikarzy, jak Rocznika świętokrzyskiego⁷⁾, lub do Historii Długosza⁸⁾, które twierdzą, że uroczystość ta odbyła się »in die sancte Hedvigis«, musiała zakraść się pomyłka, gdyż w r. 1384 dzień św. Jadwigi, 15 października, był sobotą⁹⁾.

Za najbardziej popularną Historią Długosza poszli jednak późniejsi historycy, przyjmując jako dzień koronacji królowej Jadwigi 15 października. Albo, nie wdając się w kontrolę ka-

talnych kat. krak. cz. I, Kraków 1884, p. 143, nr 209. — Zapiska ta, skreślona ręką z końca XIV w., znajduje się w Kalendarzu na str. 91.

³⁾ Przekaz ten przejął Kompilator tzw. *Chronicae Magnae* wraz z niektórymi innymi zapiskami z Kalendarza Krakowskiego w tej części, którą Sommersberg opublikował jako *Brevior Chronica Cracovie* anonima archidiakona gnieźnieńskiego (*Scriptores rerum Silesiacarum*, t. II, Lipsiae 1730, p. 154), Bielowski zaś jako „Spominki mieszane“ (*Mon. Pol. Hist.*, t. III, str. 229/30. — Informacje te oraz pomoc paleograficzną zawdzięczam doc. dr Z. Budkovej, za co niniejszym składam podziękowanie.

⁴⁾ St. Kutrzeba: *Ordo coronandi regis Poloniae*, Kraków 1910, p. 5—7.

⁵⁾ St. Kutrzeba: o. c. p. 7.

⁶⁾ T. Wierzbowski: *Vademecum*, wyd. II, Lwów—Warszawa 1926.

⁷⁾ Rocznik świętokrzyski, *Mon. Pol. Hist.* III. p. 81.

⁸⁾ J. Długosz: *Opera omnia*, t. XII, ks. X, p. 449.

⁹⁾ J. Długosz: l. c. błędnie uważa dzień ten w r. 1384 za niedzielę

lendarza, uważano dzień ten w r. 1384 za niedzielę¹⁰⁾; albo na skutek ignorancji przepisów *ordinis coronandi*, sugerowano się przede wszystkim świętem jej patronki do tego stopnia, że notatkę »*die dominico*« Kalendarza Krakowskiego uważano za jedną z omyłek kronikarskich¹¹⁾. Ta ostatnia wersja, połączona z powyższą sugestią, stała się najpopularniejszą i przyjęła się nagminnie nawet wśród historyków doby ostatniej¹²⁾ oraz w najnowszej literaturze popularno-biograficznej o królowej Jadwidze¹³⁾. Przyjęto bez zastrzeżeń przekaz Długosza i jeżeli sięgano do najbardziej miarodajnego źródła, tj. do Kalendarza Krakowskiego, to tylko do obu jego wydań: 1) ks. L. Łętowskiego w IV tomie jego Katalogu biskupów i prałatów¹⁴⁾, oraz 2) A. Bielowskiego w II tomie Monumentów¹⁵⁾. W obu wydaniach jednak zapiska o koronacji Jadwigi figuruje pod datą 15 października, mimo informacji o dniu niedzielnym.

¹⁰⁾ Naruszewicz: *Historia narodu polskiego*, Lipsk 1837, t. X, ks. XXVII, p. 198; — K. Szajnocha: *Jadwiga i Jagiełło*, wyd. II, Lwów 1861, t. II, p. 275.

¹¹⁾ M. Malinowski, tłumaczenie B. Wapowskiego: *Dzieje Korony Polskiej*, Wilno 1847, t. I, p. 50-2 adn. — K. Szajnocha: o. c. t. II, p. 391/2. St. Katona: *Historia critica regum Hungariae*, Budae 1790, t. IV, ord. XI, p. 93/4, skłonny jest przesunąć raczej koronację na rok 1385 tylko dlatego, że w tym roku 15 paźdz. było w niedzielę.

¹²⁾ J. Dąbrowski: *Królowa Jadwiga*, *Przegląd Powszechny* 1933, nr 599, p. 206. — W. Maciejewska: *Jadwiga królowa polska*, *Przegląd Powszechny*, zesz. dodatkowy III 1934, p. 38. — H. Quillus: *Königin Hedwig von Polen*, *Slavische Vorschungen* H. 2, Leipzig 1938, p. 27.

¹³⁾ Al. Borawski: *Królowa Jadwiga na Wawelu*, Warszawa 1933, p. 20. — Ch. Kellog: *Jadwiga*, tłumaczenie R. Potockiej, Kraków 1933, p. 98. — Ks. M. Rolewski: *Świątobliwa królowa Polski Jadwiga*, 1934, p. 24. — M. M. Gardner: *Queen Jadwiga of Poland*, London 1934, p. 51/2. — X. Wł. Staich: *Budzenie świętej*, Kraków 1933, p. 12 (bez uzasadnienia przesuwa datę koronacji na 17 października).

¹⁴⁾ Ks. L. Łętowski: *Katalog biskupów i prałatów*, t. IV, Kraków 1853, osobna paginacja 101.

¹⁵⁾ A. Bielowski: *Monumenta Poloniae historica*, t. II, Lwów 1872, p. 934.

Tę pozorną sprzeczność usunąć może dopiero rewizja źródła oryginalnego.

W oryginale Kalendarza Krakowskiego interesująca nas data dzienna: *I d u s H e d v i g i s d u c i s s e d u p l e x*¹⁶⁾ znajduje się u dołu 90 strony, a obok niej tylko na dwóch półwierszach nekrolog z r. 1371. Poniżej tego ostatniego cały szeroki margines Kalendarza pozostał niezapisany, chociaż w tym miejscu przede wszystkim należałoby się spodziewać wiadomości o koronacji, gdyby miała odbyć się 15. X. Zapiska ta jednak została umieszczona dopiero na stronie 91, powyżej daty 16 października. Pod datą tą bowiem, poniżej dwóch starszych notatek, wiadomość o koronacji Jadwigi, obejmująca 5^{1/4} wiersza pisma, nie byłaby się zmieściła. Kronikarz zatem wpisał ją ponad tą datą 16. X., przynależność do niej znacząc tylko nazwą dnia »die dominico«. I w tej właśnie nieścisłości tkwi przyczyna pomyłki, powtarzającej się od Długosza począwszy, aż do obu wydawców Kalendarza Krakowskiego łącznie.

Dowolność ta jednak nie jest faktem odosobnionym w Kalendarzu. Już na pobieżny rzut oka zauważyć można więcej analogicznych przykładów. Tak np. nekrolog z r. 1426 zapisano podobnie ponad tą samą datą 16 października — a pod przekazem o koronacji.

Z jeszcze dalej posuniętą dowolnością, zupełnie nie pod odpowiednimi datami dziennymi, zostały zamieszczone zapiski o Jagiełły przybyciu do Krakowa, chrzcie i zaślubinach z Jadwigą. Zapiska o uroczystym wjeździe Jagiełły, mimo zaznaczenia w tekście, że miał miejsce »die duodecima mensis Februarii«, umieszczona została pod dniem św. Scholastyki 10 lutego, u góry 42 strony, jakkolwiek pod odpowiednią datą mogłaby się swobodnie pomieścić. Dwie następne uroczystości, chrzest i ślub Jagiełły, wpisano razem jedna pod drugą od góry strony 43, nad dniem 15 lutego, chociaż nie

¹⁶⁾ Według informacji doc. dr Budkowej, wyrazy te wypisane ręką z XIV/XV w., późniejszą niż inne święta; duplex w skrócie dopisane u góry i dlatego uszło uwagi wydawców.

odbyły się jednego dnia i mimo, że w obu tekstach podane zostały — z pomyłkami w obliczeniu — datyienne, pod którymi mogły być wpisane. Zapiska o chrzcie powinna figurować pod 15 lutego, stosownie do informacji tekstu »in crastino sancti Valentini, die Iovis«, wiadomość o ślubie z Jadwigą i jej odwołaniu pierwszych zaręczyn, pod 18. II., który w r. 1386 był rzeczywiście »die solis«, wspomnianym w tekście¹⁷).

Szczegółowa rewizja Kalendarza z pewnością wykryłaby więcej takich nieścisłości, jednak przytoczone powyżej przykłady oraz reprodukcja tekstu wystarczą chyba, jak sądzę, do ustalenia teraz ponad wszelką wątpliwość faktu, że koronacja królowej Jadwigi, wbrew dotychczasowemu przekonaniu, nie odbyła się w dzień jej patronki, tj. w sobotę 15 października, lecz zgodnie z odwiecznym zwyczajem dopiero nazajutrz 16 października, »die dominico, sancti Galli abbatis« 1384 r.

Przekaz o zaślubinach Jagiełły z Jadwigą, łącznie z zapiską o odwołaniu przez nią pierwszych jej zaręczyn z Wilhelmem, stanowi niezmiernie ważny dokument, pozostający w związku ze ściślejszym określeniem daty urodzin naszej królowej.

Już starsi historycy z Szajnochą na czele próbowali krytyczne momenty życia Jadwigi naświetlić i wyjaśnić przepisami ówczesnego prawa kanonicznego małżeńskiego¹⁸). Z powodu jednak przyjętego przez nich, za Długoszem, starszego o 3 lata jej wieku, próby te nie przyniosły pożądanego rezultatu. Dopiero teraz, gdy prof. Dąbrowski w swoich rozprawach

¹⁸) K. Szajnocha: o. c. I, p. 151 i n.; III, p. 130 i n., p. 347. — J. Szujski: Ludwik Węgierski i bezkrólowie po jego śmierci (Opowiadania i roztrząsania historyczne), Kraków 1882, p. 174 i n. — St. Smolka: Pięciowiekową rocznicę, Przegląd Polski, 1886, t. 79, p. 215.

¹⁷) Ustaleniem dat chrztu i ślubu Jagiełły, z powodu pomyłek w oznaczeniu dni w źródłach, zajął się Szajnocha o. c. III, p. 352 i n. — Pomyłki w oznaczeniu dni, szczegóły redakcyjne oraz charakter pisma wskazują, że te przekazy były wciągnięte ex post, według wszelkiego prawdopodobieństwa ręką już XV-wiecznego pisarza. (Informacje paleograficzne od doc. dr Budkovej).

ujawnił pomyłkę Długosza, odnoszącą się do wieku Jadwigi, udowadniając, że urodziła się pod koniec 1373 r., względnie raczej w samych początkach 1374 r.¹⁹⁾, teraz naświetlenie przekazu Kalendarza Krakowskiego przepisami wówczas obowiązującego w kościele prawa małżeńskiego, pozwoli na ściślejsze ograniczenie daty jej urodzin.

Przy małżeństwach nieletnich, mających znaczenie zaręczyn, czyli tzw. sponsalia de futuro, prawo kościelne przewidywało ich unieważnienie przez jedną ze stron, które zawarły takie małżeństwo²⁰⁾. Termin unieważnienia był ściśle określony. Mogło nastąpić w »triduum post pubertatem«, tj. w ciągu 3 pierwszych dni po dojściu do dojrzałości, czyli po ukończeniu 14 lat przez chłopców, a 12 przez dziewczęta.

Kalendarz Krakowski przekazał nam wiadomość o takim odwołaniu przez Jadwigę, w dniu jej ślubu z Jagiełłą, zaręczyn z Wilhelmem: »Et licet predicta Hedvigis ut asserebatur in annis puerilibus fuisset Wilhelmo duci de Austria per parentes desponsata, tamen tunc existens in annis maturitatis publice in ecclesia predicta ipsa sponsalia si qua fuerunt irritavit et revocavit«²¹⁾. Przekaz ten zatem, łącznie z powyżej przytoczonym przepisem prawa kanonicznego automatycznie sprowadza datę urodzin Jadwigi do 3 dni: od 16 do 18 lutego²²⁾, a fakty historyczne pozwolą może na jeszcze dokładniejsze jej sprecyzowanie.

¹⁹⁾ J. Dąbrowski: Ostatnie lata Ludwika W., Kraków 1918, p. 15—20. — J. Dąbrowski: Królowa Jadwiga, Przegląd Powszechny 200, 1933, p. 202. — W. Maciejewska: o. c., p. 10, na podstawie innych dokumentów historycznych w podobny sposób przesuwają datę urodzin Jadwigi.

²⁰⁾ Ks. J. Pelczar: Prawo małżeńskie katolickie, Kraków 1890, p. 49.

²¹⁾ Annales et Kalendarium..., p. 43.

²²⁾ Datę urodzin królowej Jadwigi między 15 a 18 lutego umieszcza również ks. Wł. Kłapkowski w artykule, Królowa Jadwiga i sprawa jej beatyfikacji, Gazeta kościelna 1939 nr 7, 8, 9, 10. Do określenia tej daty na tej samej drodze doszłam niezależnie od ks. Kłapkow-

Ponieważ mimo chrztu Jagiełły dnia 15 lutego unieważnienie przez Jadwigę zaręczyn z Wilhelmem oraz uroczystość zaślubin miały miejsce dopiero 18 lutego, może można byłoby wysnuć z tego wniosek, że dzień 18 był pierwszym z owego t r i d u u m, przewidzianego prawem na unieważnienie zaręczyn nieletnich. Słowo t u n c użyte przez kronikarza w tekście przekazu Kalendarza, należało by zatem tłumaczyć jak najbardziej ściśle: w t e d y w ł a ś n i e.

W ten sposób datę urodzin królowej Jadwigi może można byłoby bez zbyt wielkiego ryzyka ustalić na dzień 18 lutego 1374 r.

Na zakończenie chciałabym jeszcze popробować zastanowić się nad redakcją przekazu o unieważnieniu zaręczyn z Wilhelmem, na dowód, że znajomość prawa kanonicznego może okazać się również bardzo pomocną do ostatecznego wyjaśnienia najbardziej krytycznych momentów w życiu naszej królowej.

Redakcję przekazu można by uważać nawet za wyraz opinii ówczesnego kleru polskiego o zaślubinach hainburskich Jadwigi z Wilhelmem (15. VI. 1378 r.). Wyczuć w nim bowiem teraz można pewną wątpliwość w ich ważność, co obecnie znalazło pełne uzasadnienie w zbyt młodym wieku Jadwigi (kończyła wówczas zaledwie 4 lata i 4 miesiące).

Według przepisów ówczesnego prawa bowiem dopiero 7-letnie dzieci mogły ważne wiązać się ślubami na przyszłość, same lub przez rodziców²³⁾, chociaż, zdaje się, przewidywane były wyjątki wcześniejszych zaślubin w wypadku nieprzeciętnej inteligencji i zrozumienia znaczenia obrzędu ze strony nieletniej. Zdania teologów jednak co do ważności takich sponsaliów bywały podzielone²⁴⁾. Zaślubiny hainburskie były właśnie przykładem takiego wyjątku, nic więc nie byłoby dziwnego,

skiego już także w r. 1939 w wyniku dłuższych studiów nad życiem król. Jadwigi, jak zaznaczyłam w adn. 1 niniejszego artykułu. Artykuł ks. Kłapkowskiego cytuję jednak z obowiązku lojalności względem drugiego badacza.

²³⁾ Ks. J. Pelczar: l. c.

²⁴⁾ Ks. J. Pelczar: l. c.

gdyby mimo wybitnej inteligencji Jadwigi, były kwestionowane z racji jej zbyt młodego wieku. Nawet określenie autora przekazu, że Jadwiga została »per parentes desponsata«, nie usuwa tych wątpliwości. Przeciwnie, właśnie w owej formie małżeństwa na przyszłość łatwiej — zdaje się — niż w innej mogła zaistnieć jego nieważność²⁵⁾. Najwięcej jednak wątpliwości w omawianym przekazie zawierają słowa »si qua fuerunt«, które wydają się nie tyle kwestionować wprost zaślubiny hainburskie, co ich ważność.

Z drugiej strony — jak wiadomo — fakty historyczne podkreślają problematyczną trwałość tego związku.

Świadczą o tym np. usilne starania ze strony Leopolda, jeszcze za czasów dzieciństwa Jadwigi, zdobycia jak największej gwarancji dopełnienia zaślubin hainburskich Wilhelma po jej dojściu do dojrzałości. Dowodem tego chociażby jej dłuższy pobyt na dworze wiedeńskim²⁶⁾, zobowiązanie króla Ludwika do wcześniejszej wypłaty wiana²⁷⁾, lub uzyskanie od niego potwierdzenia obrzędu hainburskiego w Zwolinu (12. II. 1380)²⁸⁾. Dowodem tego również może być ów niesłychany pośpiech, na który zwrócił uwagę prof. Dąbrowski, z jakim Leopold w lecie 1385 r. przystąpił do zrealizowania małżeństwa syna²⁹⁾. Wyjaśnienie tego niezrozumiałego dotychczas pośpiechu znajdzie się także w prawie kanonicznym.

W lecie 1385 r. bowiem Jadwiga, mając lat 11 i pół, zbliżała się do wieku, w którym, zdaje się, według prawa, chociaż znowu w drodze wyjątku, mogła już, na krótki czas przed

²⁵⁾ Ks. J. Pelczar: l. c., p. 65.

²⁶⁾ K. Szajnocha: o. c. I, p. 159. — J. Dąbrowski: Król. Jadwiga, p. 203. — W. Maciejewska: o. c., p. 15.

²⁷⁾ W. Maciejewska: o. c., p. 16.

²⁸⁾ Szajnocha: o. c. I, p. 168. — J. Dąbrowski: Czasy andegaweńskie (Historia polityczna Polski, Encyklopedia Polski, wyd. PAU V. I, p. 435). — W. Maciejewska: o. c., p. 17. — W akcie zwolińskim zwraca uwagę zobowiązanie kr. Ludwika czuwania nad Jadwigą, by nie dała się odwieść od związku z Wilhelmem; oprócz rodziny gwarantami było aż trzydziestu kilku wielmożów węgierskich (G. Fejèr: Codex diplomaticus Hungariae, IX, vol. V, nr CCII, p. 376/79).

²⁹⁾ J. Dąbrowski: Król. Jadwiga, p. 208.

oficjalnym terminem dojrzałości, stać się faktyczną żoną Wilhelma, na podstawie domniemania prawnego (*praesumptio iuris et de iure*), że jej zdolność fizyczna wyprzedziła wiek (*»malitia suppleat aetatem«*). W takich wypadkach sponsalia de futuro, ale tylko ważnie zawarte, przechodziły automatycznie w nierozzerwalne sponsalia de praesenti³⁰⁾. Dla wykonania tego planu musiał jednak Wilhelm zaopatrzyć się w zaświadczenie wydawane w takich wypadkach przez biskupa, tzw. *sententiam declaratoriam* o zdolności fizycznej Jadwigi³¹⁾. Na ślad tych starań natrafiamy w dokumencie z 29 lipca 1385 r., do wystawienia którego Leopold zmusił w Budzie królową Elżbietę wraz z Marią i kilkoma dygnitarzami³²⁾. Spośród tych ostatnich kardynał Dymitr zapewne musiał wystawić owo potrzebne zaświadczenie, bez którego Wilhelm nie śmiałby w 3 tygodnie później w Krakowie dążyć do spełnienia małżeństwa z Jadwigą.

Temat i ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na wysnuwanie dalszych i dalej idących refleksji. Nie mam zresztą zamiaru wkraczać w kompetencje naukowe historyków i historyków prawa. Publikuję moje spostrzeżenia tylko w tym przeświadczeniu, że każda, choćby najbliższa, ale na prawdzie historycznej oparta uwaga, mogłaby spełnić rolę owego przypadku, który zwykle właściwych badaczy skierowuje ku istotnemu rozwiązaniu kwestii.

³⁰⁾ Ks. M. Nowodworski: *Encyklopedia kościelna*, t. XIII, Warszawa 1880, p. 252. — Ks. J. Pelczar: o. c., p. 41, 42, 69.

³¹⁾ Ks. M. Nowodworski: l. c.

³²⁾ J. Dąbrowski: *Król Jadwiga*, p. 208. — W. Maciejewski. o. c., p. 50.